



Mk 9, 30-37 Jezus i Jego uczniowie przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. Prowadził bowiem swoich uczniów i mówił im: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie”. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać.

Tak przyszedli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: „O czym to rozprawialiście w drodze?”. Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: „Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich”. Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich: „Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał”. †

Być pierwszym

Jezus Chrystus poucza swoich uczniów o najważniejszym prawie Jego królestwa, o prawie służby. Podkreśla, że do pierwszeństwa i wielkości dochodzi się nie przez poniżanie innych i zdobywanie ich pozycji, ale przez służbę wszystkim. Po to, by stać się pierwszym, trzeba umieć zająć ostatnie miejsce, ponieważ nie panowanie prowadzi do pierwszeństwa, ale służba.

Mistrz z Nazaretu sam daje przykład tej postawy: On przyszedł nie po to, aby Mu służyli, ale aby służyć i oddać życie za wielu. Ponieważ, jak pisze św. Paweł do Filipian, Jezus uniżył samego siebie, stawiając się posłusznym aż do śmierci, najpodlejszej, przeznaczonej jedynie dla niewolników, i odziedziczył Imię, które jest ponad wszelkie imię.

Wyniesienie Jezusa na tron Boga jest konsekwencją Jego poniżenia i przyjęcia postawy służby. To droga wypróbowana i bezpieczna dla osiągnięcia pierwszeństwa. Droga, która ubogaca, nie zubożając innych. To nie droga konkurencyjnej walki, ale droga miłości, która zawsze musi się wyrażać postawą służby.

Zbawiciel zachęca nas, abyśmy zawsze starali się być pierwszymi, ale nie przez spory, kłótnie i poniżanie innych, ale przez miłość służebną. Ona gwarantuje pierwszeństwo, które powinno być naszą ambicją. Jezus nie neguje ambicji, ale ukazuje jej właściwy wymiar i właściwą drogę realizacji.

Panie Jezu Chryste, pomagaj mi zawsze służyć moim braciom i siostram, tym bliskim i tym przypadkowym, których każdego dnia stawiasz obok mnie.